

Marek Sztabowski: * Pszczoły *

Pszczoły w liryku "Pszczoły"
to są zakamuflowane dziecięcioły.
W dodatku nie takie, które pukają buki,
tylko bzyczą na panny, a z tego od razu są wnuki.

Oto pierwszy z wnuków:
urodził się w niedzielę
i woła: a kuku! a kuku!
na Muniu.

A teraz z wnuków trzeci,
bo drugi nie jest dla dzieci:
ledwie wyskoczył z... no wiecie
i jak z "Lokomotywy" w gwizdy,
bo to był kibic Legii.
Na szczęście go ubiegli:

Wnuk szósty - od razu postradał zmysły
dla Wisły, ale tej mokrej Wisły,
bo matka, nie dość że śliczna,
była także psychiczna.

Wnuk siódmy z blizną na czole -
po pierwsze powiedział: "Pierdolę"
- nie żadna "Mama", czy "Baba" -
więc, jak mu wywróżono:
"Będzie stał na cokole!"

I rzeczywiście stoi. Sprawdzono.

*

□□

□<http://www.youtube.com/watch?v=7u8NBN-llr0>